

BARBARA ZEZULA – LUBLIN

## W KRĘGU PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEKI UNIWERSYTECCKIEJ KUL

Oprócz tytułu Doctora Honoris Causa dla naukowców, Katolicki Uniwersytet Lubelski przyznaje ludziom szczególnie zasłużonym dla Uczelni medal *Za zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*. Dyrekcja Biblioteki KUL wystąpiła z wnioskiem do JM Rektora KUL o przyznanie panu Otto Sagnerowi tego odznaczenia w dowód wdzięczności za liczącą ponad 40 lat współpracę w zakresie wymiany publikacji i za pomoc w dostarczaniu do Biblioteki książek, które inną drogą byłyby zupełnie nieosiągalne. Także w dowód uznania za zasługi Sagnera jako jedyne go przez 20 lat dystrybutora prenumerowanych czasopism i serii z niemieckiego obszaru językowego odznaczenia. Senat Akademicki KUL zatwierdził ten wniosek 28 lutego 2003 roku.

Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się 14 maja 2003 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL wśród książek i ludzi książki. Medal wręczył Rektor KUL – ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek. Rektor podkreślił zasługi Sagnera dla całego środowiska naukowego Lublina. Dzięki jego pracy został zgromadzony bardzo duży księgozbiór niemieckojęzycznej literatury ze wszystkich dyscyplin wiedzy uprawianych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. „To była najbardziej intensywna i niezawodna współpraca ze wszystkich kontaktów z różnymi instytucjami w Europie Zachodniej w półwieczu istnienia Biblioteki KUL. Otto Sagner zaś to najbardziej sprawdzony, rzetelny i odpowiedzialny dystrybutor publikacji zagranicznych w czasie ostatnich dwudziestu lat naszej współpracy” – powiedział Ksiądz Rektor.

O bardzo istotnych i nigdzie nieodnotowanych faktach, a także nieznanym szerszemu gronu aspektach wzajemnych kontaktów obu instytucji, poinformował zebranych podczas swojego wystąpienia w czasie tej uroczystości były dyrektor Biblioteki KUL – Andrzej Paluchowski.

Kim jest człowiek, którego Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uważa za swojego przyjaciela? Bo przyjaźń to znacznie więcej niż wspólne interesy firmy dystrybucyjnej i Biblioteki, i więcej niż dobre kontakty

zawodowe szefa zagranicznej firmy i dyrektora Biblioteki. Ponad 40 lat współpracy w ramach wymiany publikacji i prenumeraty wydawnictw ciągłych, wzajemnych kontaktów i spotkań w Polsce i w Niemczech, ogromnej pomocy i wielu dowodów sympatii Otto Sagnera i Jego żony świadczą o tej życzliwej przyjaźni.

Otto Sagner jest niemieckim księgarzem i wydawcą. To „żywa legenda w świecie książki”, jak mówią o nim koledzy z branży księgarskiej i przyjaciele. To także jeden z niewielu założycieli własnej firmy, którzy z perspektywy półwiecza patrzą na swój sukces. A przy tym jest tak niezwykle skromnym człowiekiem, że na stronie internetowej firmy Kubon & Sagner o jej właścicielu i o historii firmy można przeczytać jedynie cztery ! zdania. Długi jest natomiast spis wydawanych publikacji. W dzisiejszych czasach niewielu pisze tak krótko o sobie, mając tak duże osiągnięcia.

Otto Sagner z zamiłowania jest sławistą. Mimo braku studiów wyższych, bowiem wojna przerwała dalszą naukę po maturze, wiedza Sagnera w tej dyscyplinie jest imponująca. Zna język czeski, polski i rosyjski.

Urodził się w 1920 roku w Wiesen w czeskich Sudetach. Miejsce urodzenia i wychowania miały niewątpliwy wpływ na jego życie i stosunek do Słowian i kultury Wschodu. W ramach akcji przesiedleńczej Niemców Sudeckich osiadł na stałe w Bawarii. W 1947 roku założył razem z Georgiem Kubonem (stąd to nazwisko w nazwie firmy) księgarnię wysyłkową literatury francuskojęzycznej. Dwa lata później Sagner jako wyłączny właściciel księgarni zmienił kierunek dystrybucji książek i czasopism na literaturę słowiańską. Pomysł otworzenia księgarni mógł wydawać się szaleńczym. Czy dla młodego człowieka nie było wtedy bardziej lukratywnego zajęcia i lepszego pomysłu na życie i zarabianie pieniędzy? To była także odważna decyzja. Bo dwa lata po zakończeniu wojny, tragicznych doświadczeniach narodów słowiańskich ze strony hitlerowskich Niemiec, Niemiec rozpoczyna współpracę ze Słowianami. „By budować mosty” – powiedział, zapytany o motywy tego przedsięwzięcia, bo wtedy jeszcze nie przewidywał dużych korzyści finansowych z tego zajęcia. Ale to było jego marzenie i misja.

Od ponad 50 lat firma Kubon & Sagner jest naukową księgarnią wysyłkową książek, czasopism, płyt, CD-ROM-ów i dysków z Europy Środkowowschodniej oraz najpoważniejszym eksporterem publikacji niemieckich do tej części Europy. Głównie niemieckim bibliotekom uniwersyteckim, instytutom naukowym, bibliotekom fachowym dostarcza sławistyczną literaturę humanistyczną. Obejmuje swoim zasięgiem wszystkie kraje Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Obecnie jest to 26 państw i regionów, nawet te najbardziej odległe i mniej nam znane jak Armenia, Azerbejdżan, Bośnia-Hercegowina, Gruzja, Chorwacja, Serbia, Macedonia, Mołdawia, Serbia, Czarnogóra, Słowenia.

Państwo Sagner osobiście pielęgnują na swoim stoisku kontakty z wydawcami, księgarzami i klientami, szczególnie w czasie targów książki, które odbywają się co roku w dwunastu stolicach państw i miastach Europy.

Otto Sagner jest od 1960 roku także właścicielem specjalistycznego wy-

dawnictwa OTTO SAGNER VERLAG, które powstało dla potrzeb niemieckich slawistów. Publikowane są tutaj prace z dziedziny slawistyki, historii i kulturoznawstwa obszaru Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej w niedużym nakładzie 250-300 egzemplarzy danej pozycji. Nabywcami są głównie biblioteki naukowe i instytuty slawistyczne oraz slawiści z zawodu i z zamiłowania. Przez ponad dwadzieścia lat wydawnictwo nie przynosiło zysków i było dotowane ze środków księgarni. Dopiero od 1990 roku wypracowuje skromny dochód (z wywiadu udzielonego Radu Barbulescu w: *Archenoach Jg. 10/2003/1*, s. 3). Prowadzenie działalności wydawniczej mimo start także świadczy o slawistycznej pasji Otto Sagnera i misji realizowanej przez całe życie.

Obecnie w Otto Sagner Verlag ukazuje się 9 tytułów serii. 423 tytuły wydano w ramach serii *Slavistische Beiträge*. Drugą pod względem liczby wydanych tomów jest seria *Specimina Philologiae Slavicae*, założona przez wybitną slawistkę z Monachium Olexę Horbatsch. Drukiem ukazało się 136 tomów oraz 72 tomy uzupełniające. Wiele prac z dziedziny lingwistyki i językoznawstwa oraz słowniki wydano w oryginalnych językach słowiańskich.

Księgi pamiątkowe poświęcone wybitnym slawistom i materiały z sympozjów i międzynarodowych konferencji slawistycznych ukazują się w serii *Die Welt der Slaven: Sammelbände-Sborniki*. Pozostałe serie to: *Sagners Slavistische Sammlung* i *Arbeiten und Texte zur Slavistik* – wielojęzyczna seria prezentująca literaturę krajów słowiańskich (71 tomów) *Vorträge und Abhandlungen zur Slavistik*, zawierające prace z dziedziny literaturoznawstwa, filozofii i historii literatury krajów słowiańskich Europy (43 tomy). Tutaj drukiem ukazują się *Marburger Abhandlungen zur Geschichte und Kultur Osteuropas* (39 tomów) oraz nowa seria wydawana także z płytami CD-ROM „Slavolinguistica”.

Wydawnictwo Otto Sagnera publikuje także czasopisma. m.in. od tomu 22 międzynarodowy półrocznik slawistyczny *Die Welt der Slaven*, którego całą kolekcję liczącą 48 tomów BU KUL posiada w swoich zbiorach.

*New Contents Slavistics*, *Wiener Slavistischer Almanach* i *Balagan* poświęcony problematyce słowiańskiego dramatu, teatru i kina, to kolejne tytuły wydawnictw ciągłych. Oprócz publikacji w ramach serii Otto Sagner wydaje z tego zakresu także dysertacje, przedruki i dzieła zebrane.

Bogactwo tytułów, ważnych zagadnień i tematów z dziedziny slawistyki zawartych w publikacjach będących własnością Biblioteki zostało zaprezentowane gościom Biblioteki na wystawie otwartej po uroczystości wręczenia Otto Sagnerowi *Medalu za Zaslugi dla KUL*. Wystawa ta jest owocem naszej wieloletniej współpracy i ilustracją wkładu Otto Sagner Verlag w kulturę i naukę tej części Europy. Widoczny jest on także w Lublinie, gdzie badania naukowe w dziedzinie literatury i języka narodów słowiańskich prowadzą dwie katedry slawistyki w UMCS i w KUL oraz w tworzącym się Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. Bardzo ciekawe prace są także w ofercie Otto Sagner Verlag dla badań naukowych lubelskich germanistów. Do tej listy dołącza także Instytut Europy Środkowo-Wschodniej ze swoimi programami ba-

dawczymi z dziedziny historii i kultury krajów leżących w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Wszystkie wymienione instytucje naukowe Lublina, w tym Biblioteka KUL zawdzięczają bardzo wiele działalności Otto Sagnera i jego osobistemu zaangażowaniu.

Biblioteka Uniwersytecka KUL rozpoczęła współpracę z księgarnią Otto Sagnera w marcu 1961 roku w zakresie wymiany publikacji, która dla Biblioteki pozbawionej wówczas dotacji z budżetu państwa i wystarczających środków dewizowych na zakup piśmiennictwa zagranicznego była jedynym sposobem gromadzenia zbiorów w sposób planowy i zorganizowany. Wymiana publikacji jest prowadzona do chwili obecnej. Jej podstawą były i są nadal przede wszystkim publikacje wydawnictw uniwersyteckich KUL i UMCS oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, chociaż starano się realizować także zamówienia specjalne (obecnie 80 tytułów czasopism i serii).

W ramach szeroko zakrojonej i trwającej kilka lat akcji uzupełniania zbiorów w naszej Bibliotece druków zwartych i ciągłych, szczególnie w księgo-

zbiorach podręcznych, wszystkie dezyderaty na publikacje z niemieckiego obszaru językowego były realizowane przez firmę Kubon & Sagner.

Firma ta realizuje nasze stałe zamówienia na publikacje wielotomowe np. *Quellenlexikon zur deutschen Literaturgeschichte*, *Monographien zur Geschichte des Mittelalters*, *Augustinus-Lexikon*, *Neue Deutsche Biographie*, wydania zbiorowe dzieł Karła Bartha, Bonhoeffera czy Martina Heideggera z wydawnictwa Klostermann, *Lexikon Musicum Latinum Medii Aevi* – by wymienić choćby te najważniejsze. Konkretnie zamówienia na książki z obszaru Niemiec, Austrii i Szwajcarii, a także z Holandii i Belgii, i oczywiście z krajów Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, których nie udało się pozyskać w ramach wymiany są kierowane do Monachium (ok. 150 pozycji rocznie).

Księgarnia w Monachium zajmowała się transportem i pokrywała koszty przesyłek publikacji ofiarowanych nam przez europejskie instytucje i biblioteki co także było cenne i za co należy w tym miejscu jeszcze raz podziękować.

Oprócz publikacji swojego wydawnictwa otrzymaliśmy w darze od Otto Sagnera setki numerów innych czasopism m.in. niemieckie wydanie *L'Osservatore Romano*, *Der Spiegel*. Od 1981 roku w Czytelnii Informacji Naukowej stoi 36 woluminów *Deutsche Bibliographie*. To także dar Sagnera. W lutym 2004 otrzymaliśmy *Verzeichnis Lieferbarer Bücher* 1998/1999 w 10 tomach, który jest niezwykle przydatny w pracy oddziału gromadzenia druków zwartych.

Dotacja z budżetu państwa dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przyznana dopiero za rządów premiera Tadeusza Mazowieckiego pozwoliła na zwiększenie liczby kupowanych tytułów czasopism i książek. Lata 90-te to także systematyczny liczbowy wzrost ilości tytułów niemieckojęzycznych czasopism i serii otrzymywanych w ramach prenumeraty: od 270 tytułów za sumę 52 tys. marek niemieckich w 1993 roku do 570 tytułów za ponad 69.441 EUR w roku 2001. Jest to imponująca liczba i chyba żadna biblioteka w Polsce nie mogła pochwalić się taką ilością tytułów niemieckich czasopism i serii, gromadzonych

w jednej bibliotece. Ustawa o zamówieniach publicznych z 2002 roku położyła niestety kres naszej bardzo dobrej współpracy. Całość prenumeraty czasopism i serii zagranicznych wydawanych na świecie - łącznie 1540 tytułów – przejęła holenderska firma dystrybucyjna SwetsBlackwell z siedzibą we Frankfurcie nad Menem i realizuje ją także w roku bieżącym.

Sama wymiana publikacji nie mogła zrównoważyć rosnących kosztów prenumeraty począwszy od lat 80-tych i realizacji nowych dużych zamówień Biblioteki. Część kosztów dewizowych pokrywała Uczelnia. Ale to głównie dyrektor Biblioteki musiał szukać źródeł pozyskania zagranicznych środków płatniczych. Znaczną część osób, kontaktów i sponsorów, od których zależała finansowa pomoc dla naszej Biblioteki, umożliwił Otto Sagner. Jemu zawdzięczamy m.in. współpracę z Konrad-Adenauer-Stiftung w Sankt Augustin.

Nasze należności regulowały także następujące fundacje: Kirche in Not Ostpriesterhilfe w Königstein, Europäisches Hilfsfond z Wiednia czy Fundacja Lancokorońskich w Rzymie.

Innym aspektem wzajemnych stosunków w minionych latach było finansowanie kosztów podróży i pobytu dyrektorów Biblioteki przede wszystkim na największych w Europie Targach Książki we Frankfurcie. Od pierwszej wizyty ówczesnego dyrektora O. Romualda Gustawa w 1963 roku do ostatniej wizyty dyrektora Andrzeja Paluchowskiego w 1997 roku był to stały element wzajemnej współpracy obu instytucji. Nie można pominąć wdzięczności za chwile, które często były decydujące podczas kontaktów zagranicznych. Pomoc Sagnera była wówczas nieoceniona. Ogląd światowej produkcji wydawniczej a potem sprowadzenie najcenniejszej literatury do Biblioteki powodowały, że jej zbiory rozrastały się i były coraz bardziej wartościowe i wyjątkowe w skali całego kraju. Ranga Biblioteki KUL jest przede wszystkim zasługą jej byłych dyrektorów Ojca Romualda Gustawa i Andrzeja Paluchowskiego. Dzięki ich kompetencji, wytrwałej pracy i poświęceniu w rankingach uniwersytetów Biblioteka była jednym z najsilniejszych atutów ze względu na bogate zbiory literatury humanistycznej, filozoficznej i teologicznej.

W opinii dyrektora Paluchowskiego Sagner to twardy człowiek interesu, ale przede wszystkim „człowiek zdolny do bezinteresownych działań, podyktowanych nie tylko życzliwością, przyjaźnią i zrozumieniem sytuacji, w jakiej wypadło mu pracować, ale o wiele bardziej zrozumieniem sytuacji partnera w podzielonej Europie”. Z całą odpowiedzialnością podkreślił, że „współpraca z Otto Sagnerem stała się fundamentem naszego stanu posiadania piśmiennictwa naukowego niemieckiego, niemieckojęzycznych czasopism i książek. Z biegiem lat współpraca ta pozwoliła wypracować kanon niezbędnych w Bibliotece wydawnictw niemieckich,.. Żadna biblioteka w Polsce i w Europie Wschodniej nie mogła nam w tym zakresie dorównać, nie wyłączając biblioteki w Pradze i w Budapeszcie. To twierdzenie m.in. tak znakomitego berlińskiego wydawcy jak Walter de Gruyter, którego głównym odbiorcą przez lata była BU KUL.

„Płon naszej współpracy przez cztery dziesięciolecia stanowi mocną pod-

stawę naszej wdzięczności wobec Otto Sagnera, ale nasz dług wdzięczności wykracza poza granice wzorowych stosunków handlowych. To sfera naszych kontaktów nie objętych żadną dokumentacją, ale z konieczności otoczona maksymalną dyskrecją”, stwierdził dyrektor Paluchowski. Bo przyszło im pracować pod presją cenzury politycznej i wytycznych Głównego Urzędu Prasy, Publikacji i Widowisk. Cenzura konfiskowała publikacje zagraniczne szczególnie z zakresu filozofii, historii XX wieku oraz całej twórczości polskiej emigracji politycznej. „Gromadzenie tych publikacji było przedmiotem naszej ambicji i naszej woli a nieocenioną pomocą w przekraczaniu barier cenzury służył nam Otto Sagner” – podkreślił w swoim wystąpieniu Andrzej Paluchowski.

Do Monachium trafiały przesyłki z najważniejszych ośrodków emigracyjnych i tutaj były magazynowane publikacje emigracyjne, nie tylko w księgarni, ale też w domu państwa Sagnerów, które przy okazji wyjazdu do Niemiec dyrektor Paluchowski porządkował i układał według ważności i stop-nia pilności dla Biblioteki. Na tylnych okładkach niektórych publikacji można jeszcze dziś znaleźć ołówkiem poczynione notatki Otto Sagnera np. SPOT = Edition Spotkania, IL = Instytut Literacki, aby zaznaczyć skąd to jest. Przez ostrożność Dyrektor Paluchowski wymazywał te notatki, ale na niektórych książkach są do dzisiaj. W ten sposób skompletowaliśmy w BU KUL niemal całą produkcję wydawniczą głównych firm emigracyjnych w Paryżu – Instytutu Literackiego, Libelli, Księgarni Polskiej, Księgarni Pallotynów, i w Londynie – Veritasu, Polskiej Fundacji Kulturalnej, Pulsu, Aneksu. Kątów, Instytutu Sikorskiego i Instytutu Piłsudskiego. To zapis ogromnego obszaru kultury i polskich doświadczeń obejmującego pół wieku, od 1939 roku do 1989 roku. Nie ma bogatszej udokumentowanej literatury pozadebitowej, którą zgromadził dzięki kontaktom i staraniom pan dyrektor Paluchowski i przy ogromnym udziale państwa Sagner.

Dzięki panu Sagnerowi otrzymywaliśmy literaturę ze Wschodu, ściganą przez cenzurę, głównie z zakresu najnowszej historii, filozofii, politologii i sowietologii, a poszukiwaną u nas i przez naszych sąsiadów. Dzięki niemu mamy w zbiorach także publikacje bratnich emigracji. Odpowiednikami polskiej *Kultury* są czeskie *Svedectvi*, ukraiński *Sucastnist*, rosyjski *Kontinent*. Kolekcje tych czasopism w BU KUL są kompletne.

Otto Sagner gościł w Lublinie kilkanaście razy. W czasach PRL-u oficjalnie przebywał w Lublinie jedynie dwukrotnie. Nieoficjalnie Sagnerowie podjeżdżali swoim autem pod gmach Biblioteki późnym popołudniem lub wieczorem. Pałace się do późnych godzin światło w gabinecie dyrektora nie budziło podejrzeń w czasie tych wizyt, ponieważ dyrektor mieszkający w kamienicy sąsiadującej z budynkiem Biblioteki pracował zawsze długo.

Z bagażnika samochodu wydobywali we troje dziesiątki, a czasem setki książek mistrzowsko zapakowane przez panią Lotte Sagner i umieszczone tam z maksymalną ekonomią przestrzeni. To były wieczorne majowe spotkania w Lublinie. Jesienią w drodze państwa Sagner na targi moskiewskie odbywało się spotkanie w warszawskim Grand Hotelu. Do stolicy przyjeżdżali swoim samochodem,

z którego do bagażnika samochodu służbowego z Uniwersytetu przepakowywane były książki dla Biblioteki.

Dobrym punktem kilku spotkań była też Sofia. Walizka dyrektora Biblioteki była pełna niedozwolonej literatury od Sagnera, ale na lotniskach nie kontrolowano szczegółowo pasażera podróżującego z jednego „demoluda” do drugiego.

W tych minionych trudnych latach atutem Biblioteki KUL było to, że miała wielu wypróbowanych przyjaciół w Polsce i za granicą.

Taką osobą w Lublinie był pan Jan Wiokieta, pracownik Urzędu Celnego, historyk z zamiłowania, który oddał Bibliotece ogromne zasługi. Był skromny i nie chciał, aby o jego patriotycznych działaniach mówić głośno nawet wtedy, gdy już wolno było mówić. Ale dziś, gdy nie ma Go wśród żywych, trzeba przywołać Jego osobę i zasługi. Pan Jan z narażeniem własnej osoby i groźbą utraty pracy odprowadzał transporty pocztowe dla Biblioteki w Poczтовым Oddziale Celnym lub w gmachu Biblioteki podpisując czasem tylko stosowne dokumenty. A jeśli kartony musiały być otwarte, bo byli w pobliżu inni celnicy lub pracownicy poczty, to przeglądał książki „niedbale” i bardzo pobieżnie.

Przyjaciółmi Biblioteki w Rzymie byli: Wanda Gawrońska i Stanisław August Morawski, w Kolonii – nieżyjący już profesor – Juliusz Stroynowski, w Londynie – Zdzisław Jagodziński z Biblioteki Polskiej, „ale żaden z nich, chcąc być sprawiedliwym, nie towarzyszył w pracy naszej instytucji tak długo, równie wytrwale i równie niezawodnie jak Otto Sagner” – fakt ten dobitnie podkreślił dyrektor Paluchowski.

Z perspektywy czterech dziesięcioleci Otto Sagner ocenił naszą współpracę jako korzystną dla obu stron. „To nie był tylko biznes, to przez te lata była przede wszystkim służba nauce i naukowcom, to służba Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu jako ważnej instytucji naukowej i centrum chrześcijańskiej nauki w Polsce, bo tak była postrzegana w powojennej historii Uczelnia na Zachodzie Europy” – powiedział po otrzymaniu odznaczenia.

Ta wieloletnia współpraca z jedynym katolickim uniwersytetem w Europie Wschodniej to wyraz i wymowny znak budowania wspólnej chrześcijańskiej Europy i owocnej pracy dla wspólnej, europejskiej kultury. Otto Sagner jest pośrednikiem tej kultury i to zadanie było i jest nadal częścią dzieła jego pracowitego życia. Sagner służy dobrej książce, bo ona w szczególny sposób łączy narody i kultury Europy.

W tej misji Panu Sagnerowi zawsze towarzyszy jego żona. To nie tylko towarzysza życia, ale najbliższy współpracownik od początku. Sukces Otto Sagnera nie byłby możliwy bez Lotte Sagner.

Ten budowniczy mostów między Zachodem i Wschodem, między Niemcami a Polską, między Niemcami a Polakami i innymi słowiańskimi nacjami spełnił swoje młodzieńcze marzenie i mając obecnie 84 lata nadal z pasją wypełnia ją na Wschodzie i Zachodzie, bo zjednoczona Europa w sferze myśli, ducha i kultury jest wyzwaniem dla nas wszystkich.

Dobrze się stało, że Katolicki Uniwersytet Lubelski w maju 2004 roku uho-

norował swoim „Medalem za zasługi dla KUL” także Andrzeja Paluchowskiego. W czasie pełnienia funkcji dyrektora Biblioteki w latach 1976-1997 powiększył jej zasoby prawie podwójnie, ze szczególną dbałością o piśmiennictwo zagraniczne wbrew komunistycznej władzy państwowej, by przełamywać bariery między polską a zagraniczną myślą naukową. Stworzył także znaczący aparat naukowy z szeroko pojętej humanistyki i największy zbiór piśmiennictwa z zakresu teologii chrześcijańskiej. Dzięki Jego osobistemu, ogromnemu zaangażowaniu Biblioteka KUL posiada jedną z najpiękniejszych kolekcji powojennego emigracyjnego piśmiennictwa. Konkurować z nią może jedynie zbiór Biblioteki Narodowej. Lata ‘80 i ‘90 to nowe zjawisko w życiu wydawniczym – krajowy drugi obieg. W Bibliotece KUL zostało zarejestrowanych 1500 tytułów czasopism i 3.000 druków zwartych publikacji podziemnych, które z pasją i z trudem wyszukiwał pan Paluchowski, ponieważ nie były one rejestrowane w *Przewodniku Bibliograficznym*. Pomagali Mu w tym wypróbowani przyjaciele w kraju i zagranicą.

Inne gremia doceniły Andrzeja Paluchowskiego wcześniej. Bibliotekarzem Roku został w 1998 roku i odebrał tę nagrodę od East European Project w Londynie i pani Hanny Green. Za wyjątkowe umiłowanie książki otrzymał rok temu Order Kruka Białego. KUL uhonorował go *Medalem za Zasługi dla KUL* podkreślając Jego szczególną dbałość o profil zbiorów Biblioteki, za owocną pracę, talent i serce w codziennym tworzeniu tradycji Uczelni i za służbę prawdzie.

Natomiast za przykład pracy rzetelnej i bez rozgłosu, za szacunek i życzliwość, jakimi darzył zawsze swoich pracowników, dziękowali Mu współpracownicy. On zaś dziękował zespołowi bibliotekarzy za ich sumienność, kompetencje, lojalność i poczucie odpowiedzialności za całość funkcjonowania Biblioteki.

Na koniec pozwolę sobie na moje osobiste refleksje z perspektywy prawie ćwierćwiecza. Otto Sagner i Andrzej Paluchowski – dwie postaci świata książki, które darzę ogromnym szacunkiem i które miały zasadniczy wpływ na moje zawodowe życie bibliotekarza. Przez 17 lat pracowałam pod kierunkiem dyrektora Paluchowskiego w Sekcji Wymiany Zagranicznej, której głównym zadaniem było pozyskiwanie piśmiennictwa zagranicznego. Jako germanistce z wykształcenia powierzono mi prowadzenie w tym dziale referatu germańskiego i najważniejszego w nim kontaktu – firmy Kubon & Sagner z Monachium.

Miałam przyjemność pracować z Nimi i przyjaźń obu jest wypadkową wartości, którymi kierowali się w życiu i w pracy. Obaj kochają książki, obaj z pasją i z sercem tworzyli dzieło swego życia i wypełniali życiową misję. Obaj reprezentujący rozległą wiedzę, a przy tym są tak niezwykle skromni, nie zabiegający o uznanie i nagrody i tak po prostu życzliwi innym ... Oby Bóg zapomniał Im liczyć lata.

Tekst napisany na podstawie:

1. Materiałów dotyczących współpracy BU KUL z firmą Kubon & Sagner zachowanych w Archiwum KUL;



2. Wywiadu Otto Sagnera opublikowanego w: „arche Noah” Jg.10/2003/Nr.1, ś. 3-4
3. Mojego wystąpienia prezentującego przeszłość i terażniejszość współpracy obu instytucji przy okazji odznaczenia Otto Sagnerowi 14 maja 2003 roku;
4. Wypowiedzi dyrektora BU KUL Andrzeja Paluchowskiego w czasie tej uroczystości;
5. Przemówień z dnia 18 maja 2004 w chwili wręczania odznaczenia panu Andrzejowi Paluchowskiemu.